



URSZULA ROGÓLSKA

redaktor wydania

Dobrze pamiętają czasy, kiedy ich parafiom materialnie pomagały parafie z Europy Zachodniej. Od ośmiu lat sami starają się wspomagać bardziej potrzebujących – ukraińskie parafie ks. Marka Drożdżika. Niedawno po raz kolejny odwiedzili swoich ukraińskich przyjaciół. Dzieli się z nimi swoimi dobrami materialnymi, ale mówią, że z Ukrainy zawsze wracają dużo bogatsi – o wspaniałe świadectwo wiary tamtejszych mieszkańców. O pracy ks. Marka, jego parafianach i przyjaciółach z naszej diecezji piszemy na str. 4 i 5.

ZA TYDZIEŃ

■ O tym, jak SPORT WYCHOWUJE I INTEGRUJE DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH w naszych parafiach

Co nowego w diecezji

Idą zmiany

W czwartek 23 czerwca zostały ogłoszone zmiany personalne w parafiach naszej diecezji.

Na emeryturę przeszli księża: Zenon Mierzwa z Aleksandrowic, ks. Franciszek Noga z Osieka i ks. Piotr Polaczek z Międzyrzecza Górnego.

Duszpasterską posługę proboszczów i administratorów w nowych parafiach rozpoczną: ks. Stanisław Wawrzyńczyk w Bielsku-Białej Aleksandrowicach, ks. Marcin Aleksy w parafii św. Pawła w Bielsku-Białej, ks. Antoni Dewor w Bierach i ks. Bogusław Wądrzyk w Osieku.

Ponadto proboszczami zostali mianowani dotychczasowi administratorzy parafii: ks. Adam Ciesiółka w Cieszynie Krasnej, ks. Stefan Klajman w Wieprzu koło Andrychowa, ks. Jacek Kobiółka w Zabregu, ks. Jerzy Matoga w Wapienicy, ks. Andrzej Wieliczka w Kończycach Wielkich, ks. Stanisław Wilkołak w Zagórniku, ks. Andrzej Zajac w Bielanach i ks. Andrzej Zelek w parafii św. Katarzyny w Czechowicach-Dziedziicach.

Cicha i ofiarna służba

Złoty i srebrny jubileusz Sióstr



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Od lewej – siostra Maria Agata Wlizło i siostra Scholastyka Papier podczas jubileuszowej uroczystości

W sobotę 25 czerwca w kaplicy kurii diecezjalnej odbyła się uroczystość 50-lecia ślubów zakonnych s. Scholastyki Papier i 25-lecia ślubów s. Marii Agaty Wlizło ze Zgromadzenia Córek Bożej Miłości.

Obie siostry pochodzą z tej samej parafii w Dzwoli, w diecezji sandomierskiej. S. Maria Agata od dwóch lat katechizuje

w bielskich szkołach, a s. Scholastyka od roku pracuje w kurii diecezjalnej – wcześniej przez 28 lat była zakrystianką w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Podczas uroczystości biskup Tadeusz Rakoczy, który przewodniczył jubileuszowej Mszy św., wyraził swą wdzięczność obu siostrom za ich cichą, ofiarną i wierną służbę Bogu i Kościołowi.

AK

OŚWIĘCIMSKA KUŹNIA POWOŁAŃ



KS. JACEK M. PEDZWIATK

Oświęcimskie LO im. ks. Stanisława Konarskiego w Oświęcimiu istnieje 90 lat. Wśród absolwentów jest także kilkudziesięciu kapłanów. Seniorem tego grona jest ks. prałat Józef Sanak – emerytowany proboszcz z Białej, kapelan „Solidarności”. Należą tu także: ks. Kazimierz Rybak proboszcz z Żywca Sporysza, ks. prałat Stanisław Dadak, kanclerz Kurii Diecezjalnej, ks. Józef Walusiak, dyrektor Katolickiego Ośrodka Wychowania Młodzieży oraz kilkunastu innych kapłanów pracujących w diecezji bielsko-żywieckiej, kolejnych kilku pełniących posługę w innych diecezjach oraz kilkuset osobowe grono zakonników, z o. Bogdanem Waliczkiem, przeorem Jasnej Góry, na czele.

Msza św. jubileuszowa w Oświęcimiu, od prawej: ks. K. Rybak, ks. S. Dadak, ks. J. Sanak

Więcej o jubileuszowych obchodach w następnym numerze GN

Strażnicy Serca Jezusowego



KS. JACEK M. PEDZWIATR

W dniu skupienia wzięło udział blisko 250 członków Straży Honorowej

BIELSKO-BIAŁA. 11 Diecezjalny Dzień Skupienia Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa odbył się w Bielsku-Białej 11 czerwca. Do bielskiego kościoła pw. NSPJ zjechało blisko 250 członków Arcybractwa. Uczestniczyli we Mszy św. koncelebrowanej przez kapłanów – parafialnych opiekunów Arcybractwa. Homilię wygłosił ks. Piotr

Grochowicki, diecezjalny duszpasterz ASH. Po Komunii św. odbył się obrzęd przyjęcia do Straży nowych członków – 11 osób złożyło przyrzeczenie poświęcenia jednej godziny w ciągu dnia na modlitwę czuwanie przy Sercu Jezusowym. Następne diecezjalne spotkanie Arcybractwa odbędzie się w Adwencie w kościele św. Jana Chrzciciela w Bielsku-Białej Komorowicach.

Dominikańskie Kolokwium

USTRÓŃ HERMANICE.



Na XVII Młodzieżowe Kolokwium Dominikańskie zapraszają w czasie wakacji ojcowie dominikanie z Ustronia Hermanic. Tegorocznym spotkaniom towarzyszy hasło: „Mądrość wie i rozumie wszystko (Mdr 9, 11)”. Kolejne sesje będą się odbywać w terminach: 3–9 lipca (temat „Tajemnica Kościoła” w cyklu „Wiara”), 10–16 lipca („Szkoła Mądrości” w cyklu „Kultura”) oraz „Kurs przedmałżeński” w cyklu „Miłość”). Oprócz tradycyjnych sesji o wierze, kulturze i miłości, odbędą się także „Rekolekcje dla małżeństw, rodzin i zakochanych” – 24–30 lipca oraz „Dominikański Tydzień Liturgiczny” – 31 lipca – 6 sierpnia)

Pamięci więźniów

OŚWIĘCIM. 14 czerwca na terenie Muzeum KL Auschwitz-Birkenau odbyły się uroczystości upamiętniające 65. rocznicę deportacji do KL Auschwitz pierwszego transportu polskich więźniów politycznych. W tym dniu odprawiono nabożeństwo ekumeniczne, złożono wiązanek kwiatów pod Ścianą Śmierci i tablicą upamiętniającą pierwszy transport do obozu koncentracyjnego polskich więźniów z Tarnowa. Główne uroczystości odbyły się na terenie muzeum w Oświęcimiu. Tutaj odbyło się nabożeństwo ekumeniczne w intencji ofiar i więźniów byłego niemieckiego obozu zagłady z udziałem m.in. biskupa Tadeusza Rakoczego i innych przedstawicieli Kościołów chrześcijańskich

Pocztowcy – Janowi Pawłowi II

BIELSKO-BIAŁA. Rejonowy Urząd Poczty zaprasza na wystawę „Wielkiemu Rodakowi – Poczta Polska”, która prezentuje wydawnictwa pocztowe poświęcone osobie Jana Pawła II, wydane przez Poczta Polską w latach 1979–2005. Ekspozycję będzie można zwiedzać od 5 do 15 lipca br., od poniedziałku do piąt-

ku, w godz. 9.00–13.00 w siedzibie kurii diecezjalnej w Bielsku-Białej. Ponadto z okazji wystawy Poczta wydała datownik z datą 4 lipca 2005 r., kartkę pocztową z wizerunkiem Papieża oraz stempeł dodatkowy. Wszystkie walory dostępne będą od 5 lipca br. na stoisku filatelistycznym w UP Bielsko-Biała 1.

Letnie koncerty organowe

OŚWIĘCIM. Stowarzyszenie Dom Otwarty, Oświęcimskie Centrum Kultury i parafia św. Maksymiliana zapraszają na Letnie Koncerty Organowe. Od 3 do 22 lipca br. w kościele pw. św. Maksymiliana odbędą się cztery koncerty w wykonaniu artystów z Polski i zagranicy. Zagrają: 3 lipca o 17.30 Witold Zalewski

– organista Katedry na Wawelu; 10 lipca o 17.30 Bartłomiej Banek – organista w kościele pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej w Krakowie; 17 lipca o 17.30 Andrzej Biało – tytułarny organista kolegiaty uniwersyteckiej św. Anny w Krakowie; a w piątek 22 lipca o 19.15 Gail Archer z Nowego Jorku.

Ministranci na podium

ZABRZEG. Około 500 zawodników z ponad 40 parafii naszej diecezji wzięło udział w odbywającej się w Zabrzegu 22 czerwca II Diecezjalnej Lekkoatletycznej Spartakiadzie Ministrantów i Lektorów, zorganizowanej przez Diecezjalne Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, przy współpracy bielskiego Starostwa Powiatowego, LKS-u „Sokół” Zabrzeg, MOSiR-u Czechowice-Dziedzice i parafii św. Józefa w Zabrzegu. Sportową rywalizację poprzedziła Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. dr. Sławomira Zawady – diecezjalnego duszpasterza służby liturgicznej. W zawodach zwyciężyli – w biegu na 100 m: Bartłomiej Matuszyny z Cieszyna Mnisztwa (SP) i Marcin

Drobik z Zabrzega (gimn.), w rzucie piłeczką palantową: Piotr Wilczek z Ligoty (SP) i Tomasz Baca z Ustronia Polany (gimn.), w skoku w dal: Kamil Wyrobek z Bielska-Białej Komorowic (SP) i Jacek Waluś z Grojca (gimn.), w biegach przełajowych: Krystian Kretchmer (SP) i Paweł Durkalec z parafii św. Barbary z Czechowic-Dziedzic (gimn.). Drużynowo I miejsce zajęli ministranci z parafii św. Stanisława w Ligocie Podraju, tuż za nimi uplasowali się zawodnicy z Cieszyna Mnisztwa, a trzeci byli reprezentanci parafii św. Barbary w Czechowicach-Dziedzicach. Nagrody – puchary, medale i książki – ufundowali: Starostwo Powiatowe i Towarzystwo Przyjaciół Czechowic-Dziedzic.

Zawodnicy trzech zwycięskich drużyn ministranckiej parafiiady



ALINA ŚWIEŻY SOBIEŁ

24. rajd górski

Śladami Papieża

W niedzielę 12 czerwca pod kaplicą na Groniu Jana Pawła II stanęło ponad 1000 wiernych, w tym ponad 700 uczestników odbywającego się już po raz 24. rajdu górskiego „Szlakami Jana Pawła II”.

Uczestnicy rajdu otrzymali pamiątkową plakietki z wizerunkiem Ojca Świętego, a Eucharystię dla nich sprawowali: ks. prał. Stanisław Czernik – duszpastrz tego górskiego sanktuarium oraz ks. Jan Piekarski z Sosnowca. Po wspólnej modlitwie nastąpiło rozstrzygnięcie rajdowych konkursów. Za udział w konkursie rysunkowym „Ojciec Święty w oczach dzieci” wyróżnieni zostali uczniowie SP z Rzyk, a puchary za najliczniejszy skład otrzymały drużyny: Zespołu Szkół nr 2 z Wadowic oraz z Zakładu Energetyki Ciepłej SA z Katowic.

W konkursie poetyckim na wiersz o Groniu Jana Pawła II laureatami zostali – wśród dzieci i młodzieży: Ewelina Szafarz z Rzyk, Paulina Richter z Frydrychowic i Dorota Sikora z Kaczyny, a w gronie dorosłych: Antoni Marmak z Limanowej, Emilia Berndsen z Sułkowic-Łęgu, Janina Lipska z Bydgoszczy i Józefa Bury z Targanic.

Wszystkim w imieniu organizatorów gratulował Stefan Jakubowski, serdecznie zapraszając na 18 lipca – na uroczystości 10-lecia kaplicy, połączone z poświęceniem ścieżki utrwalającej ślady Ojca Świętego. **MB**

„Papieska” ścieżka pod pomnikiem na Groniu



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Za służbę Kościołowi

Paszport do nieba

Podczas kameralnego spotkania w mieszkaniu Janiny Królikowskiej – po Mszy św., z udziałem przedstawicieli bielskiego KIK-u, sprawowanej przez kapelana Klubu ks. prał. Zbigniewa Powadę – miała miejsce niecodzienna uroczystość: biskup Tadeusz Rakoczy wręczył pani Janinie najwyższe kościelne odznaczenie przyznawane osobom świeckim: „Pro Ecclesia et Pontifice”.

Dla Kościoła pani Janina pracuje od wielu lat. Najpierw jako prawnik służyła swoimi umiejętnościami i wiedzą, pomagając przy budowie kościoła w Aleksandrowicach. Potem – przy dobrym usytuowaniu kościoła na os. Karpacim, który władze początkowo chciały ulokować poza osiedlem. Pomogła też w sprawach terenowych kolejnym powstającym parafiom i kościołom: św. Pawła, św. Brata Alberta. Dobrze uzasadnione odwołanie napisane przez panią Janinę pozwoliło zapobiec wyburzeniu domu ks. Sokołowskiego, w którym dzieci uczyły się religii jeszcze przed powstaniem kościoła na Złoty Łanach.

„Staralam się pomóc” – mówi skromnie pani Janina. W liście z 1975 r. biskup Herbert Bednorz podkreślał: „Odegrała Pani w całokształcie tych spraw zasadniczą rolę. Za pomoc, radę i poważny wkład czasu i pracy, którą Pani służyła duchowieństwu bielskiemu składam serdeczne podziękowania. Wysiłki Pani oceniam tym wyżej, że wszystko, co Pani czyniła, wynikało z umiłowania Kościoła”. Znający panią Janinę bliżej, podkreślają: by właściwie docenić to zaangażowanie, trzeba pamiętać, iż wtedy, już po śmierci męża, sama opiekowała się przez 7 lat ciężko chorym dzieckiem.

Po śmierci syna w 1981 r. włączyła się w zorganizowanie Klubu Inteligencji Katolickiej w



ZDJĘCIA ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Bielsku-Białej. Uczestniczyła we wszystkich pracach – od organizacji Tygodni Kultury Chrześcijańskiej po systematyczną troskę o życie modlitewne KIK-u: dni skupienia, rekolekcje. „W trakcie debaty politycznej nad ustawą aborcyjną zorganizowaliśmy w soboty 9-miesięczne czuwania, by ludzkie życie było należycie szanowane” – wspomina.

Jej dumą było funkcjonowanie przez 17 lat Studium Wiedzy Religijnej. Na wykłady przyjeżdżali naukowcy z Papieskiej Akademii Teologicznej. „Marzył mi się w Bielsku Instytut Teologiczny i tak się cieszę, że dzisiaj już jest u nas taka uczelnia” – przyznaje pani Janina.

Tradycyjnym punktem działalności KIK-u stały się organizowane przez Janinę Królikowską od 20 lat pielgrzymki. Nawiedzili wszystkie sanktuaria maryjne w Europie, byli kilka razy we Włoszech. „Również w tym roku we wrześniu wybieramy się tam. Chcemy odwiedzić grób Jana Pawła II” – mówi pani Janina. Jej wielkiego entuzjazmu i nieodłącznego wkładu pracy nie zabrakło podczas powstawania „Józefowa” – Katolickiego Domu Opieki. W czasie stanu wojennego pracowała też aktywnie w

U góry:
Biskup Rakoczy wręcza papieski dyplom

Obok:
„Staralam się pomóc” – mówiła Janina Królikowska



Biskupim Komitecie Pomocy Interwowanym.

Odznaczeniem jest wzruszona i zaskoczona. „Nie spodziewałam się” – mówi krótko. Wprawdzie boi się nagradzania, by nie stanąć przed Panem Bogiem z pustymi rękami, ale cieszy się, że przy tej okazji docenione zostały też zasługi całego bielskiego KIK-u – tak wielu bliskich jej osób, życzliwych i otaczających modlitwą podczas niedawnej choroby.

Medal przyznany został 31 marca 2005 r. – na dwa dni przed końcem pontyfikatu Jana Pawła II – i opatrzony jest jego papieskim herbem. To dla pani Janiny powód dodatkowej radości. „Przecież otrzymałam go od Świętego – mówi wzruszona. – To dla mnie prawdziwy »paszport do nieba«”.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Świeca pow

65-letnia Paulina była bardzo młoda, kiedy kościół w Medenicach na Ukrainie zamienili na klub taneczny, w Mikołajowie – na spichlerz, salę gimnastyczną i pałac ślubów, w Starym Rozdole – na kino...

tekst i zdjęcia
URSZULA ROGÓLSKA

Julia, Mariana, Irena, Iwan, Taras – dziś nastolatki – rodziła się, kiedy te miejsca na powrót stawały się domami Bożymi. Od ośmiu lat na co dzień jest tu obecny ks. Marek Drożdżik, pochodzący z konkatedralnej parafii Narodzenia NMP w Żywcu.

11 czerwca – wielka uroczystość w kościele pw. św. Mikołaja w Mikołajowie. Mija piętnaście lat, odkąd wrócił on w ręce katolików. Spotyka się w nim 50–60 wiernych. Sami nie daliby rady wyremontować świątyni, ale dzięki pomocy przyjaciół z Niemiec i Polski z każdym rokiem pięknieje ona coraz bardziej. Jednakże nie to piękno jest najważniejsze.

„Prawdziwą ozdobą świątyni niech będą wasze serca” – mówi lwowski biskup pomocniczy Marian Buczek, który przewodniczy Mszy św. W koncelebrze – kilku księży rzymskokatolickich. Są też obecni przedstawiciele Kościoła prawosławnego. Wszyscy przybyli na zaproszenie proboszcza parafii ks. Marka Drożdżika. Wśród obecnych jest też 40-oso-

Najstarsi podtrzymali wiarę w czasie prześladowań, ale przyszłość zależy od najmłodszych



bową grupą pielgrzymów z diecezji bielsko-żywieckiej. To przedstawiciele rzeszy przyjaciół ks. Marka i jego wiernych, którzy wspomagają ich duchowo i materialnie.

Lista w sercu

Historia kontaktów Brennej i parafii ks. Marka zaczęła się od rodziny Musiołów z Brennej. Pani Helena – nauczycielka, radna i działaczka Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, opowiada, że, choć ks. Marek był tutaj wikarym, lepiej się poznali, gdy pracował już na Ukrainie. Dom syna państwa Musiołów stał się na kilka dni miejscem noclegu dla młodych z Ukrainy, którzy przyjechali do Polski na rekolekcje. Teraz co roku gości ich gimnazjum w Brennej. Do współpracy włączył się Urząd Gminy.

Na Ukrainie ks. Marek Drożdżik obejmuje opieką duszpasterską trzy parafie: Medenice, Mikołajów i Stary Rozdół. Pomagają mu wikariusz ks. Jan i franciszkanka s. Czesława.

„Kiedy przybyłem do Medenic, kościół był odzyskany – mówi ks. Marek. – Pierwsze prace wiązały się więc z przygotowaniem zaplecza do pracy duszpasterskiej – remontem stuletniej plebanii”.

Lista dobroczyńców z Brennej, Bielska-Białej i okolic, którzy pomagali finansowo, rzeczowo i pracą wykonywaną na miejscu, jest długa, ale ks. Drożdżik o wszystkich pamięta.

Wtedy wydawało się, że niektóre pomieszczenia są zbędne, dziś okazuje się, że brakuje miejsca na salki i świetlice. „Naszym pierwszym krokiem było ogarnięcie troską duszpasterską dzieci i młodzieży – mówi ks. Drożdżik. – Na początku na katechezę przychodziło ośmioro dzieci, dziś – osiemdziesięcioro”.

Najstarsze pokolenie podtrzymało wiarę w czasach prześladowań, średnie zostało od

Tarasowi wiarę przekazywała babcia Paulina



Julia zęgała pielgrzymów ukraińskim chlebem i solą



Z Alicją (druga z lewej) – siostrzenicą śp. siostry Zyty Borzęckiej – stoją Julia,



We Mszy św. w ukraińskich Medenicach uczestniczyli bielsko-żywieccy przyjaciele ks. Marka Drożdżika

Boga odizolowane. Obowiązek zaangażowania w życie parafii przechodzi więc na najmłodszych. Jak mogą, pomagają w duszpasterstwie, na probostwie, w kościołach. To młodzież dekoruje i pomaga sprzątać świątynię, przygotowuje liturgie; ministranci są też kościelnymi.

Za cenę cierpienia

Wszyscy parafianie ks. Marka mówią po polsku. Są potomkami mieszkających tu przed wojną Polaków. Ale kiedy zachodzi taka potrzeba, księża odprawiają nabożeństwa także po ukraińsku.

Kościół pw. Trójcy Przenajświętszej w Medenicach odzyskali w 1989 r.; w Mikołajowie w 1990 r. Pokarmelicki kościół pw. MB Szkalperznej w Starym Rozdole nie jest jeszcze

ą parafiom ks. Marka Drożdżikowi na Ukrainie

inna płonąć



odzyskany do końca. W zabudowaniach przyklasztornych mieści się internat dla dzieci niepełnosprawnych. Kościół jest przedzielony na połowę – górę, oddano parafii, na dole wciąż działa pralnia i kotłownia internatu.

Do kościoła w Medenicach przychodzi 220 osób, do Mikołajowa – 50–60, a do Starego Rozdołu – około 30.

„Mamy mało chrztów – dwa, trzy w roku; mało ślubów. Młodzież, która się rodziła, kiedy zaczęło odżywać życie parafii, dopiero dorasta – mówi ks. Marek. Na niedzielnej Mszy św. pokazał im obrączki – dar małżeństwa z Tarnowa. Czekają na narzeczonych, którzy zdecydowali się zawrzeć sakrament małżeństwa. Na pannę młodą czeka suknia – dar młodej mężatki z Brennej.

Wielu mieszkańców wyjeżdża do pracy za granicę. Ks. Marek mówi, że smutnym zjawiskiem jest fakt, kiedy młodzież wyjeżdża do

szkół w Polsce i tam zostaje: „Ucieka inteligencja – przyszłość tego kraju. Staram się im tłumaczyć, że tu są potrzebni”.

Jak płonąca świeca

Ks. Marek, pytany o plany, mówi, że trudno planować w perspektywie tego, czego doświadczył. „W marcu miałem wypadek samochodowy. Pan Bóg mnie ocalił...Zginęła siostra Zyta Borzęcka. Była z nami ponad 4 lata. Bardzo nam tu brakuje Siostry...”. Do Medenic, z pielgrzymkami z Polski przyjechała rodzina s. Zyty – siostry Józefa Zalesna, Anna Król, wuj Jakub Mączko i siostrzenica Alicja Król.

S. Zyta urodziła się w 1945 r. Śluby wieczyste u sióstr franciszkanek złożyła 4 października 1972 r. Całe życie była katecheticzką, opiekowała się też chorymi. W 2000 r. przeszła na emeryturę, ale kiedy zaistniała potrzeba wyjazdu na Ukrainę, od razu się zdecydowała.

„Była schorowana, ale całym sercem oddawała się tej pracy – mówi pani Józefa. – Dawała ludziom wszystko, co miała – pieniądze, lekarstwa, żywność. Mówiła, że świeca powinna płonąć, póki się nie wypali. Zawsze radosna, chciała tak umrzeć, by nie być ciężarem dla innych. Zginęła 6 marca. Wierzmy, że dziś oręduje za nami”.

W Medenicach wszyscy opowiadają o siostrze. Codziennie około pięciu godzin poświęcała chorym, jeżdżąc do nich na rowerze. Dziś rodzi się myśl, żeby postawić dom, w którym mieliby zapewnioną opiekę.

Bogaci wiarą

Medeniccy duszpasterze chcieliby, by powstała przy parafii sala komputerowa i świetlica, w której młodzi uczyliby się szycia, gotowania, stolarki. Chcą też utworzyć przedszkole. Ks. Markowi zależy na życzliwych kontaktach z wiernymi Kościołów greckokatolickiego i prawosławnego. Zaprasza ich na wszystkie uroczystości. Rodzi się też duszpasterstwo nauczycieli. W szkole pracuje dwoje rzymskich katolików, ale na spotkania przychodzi 30–40 osób. „Kiedy się widzi zapal i pracę ks. Marka, trudno go nie wspomagać – mówi Helena Musioł, inicjatorka wyjazdów z pomocą dla Ukrainy. – Dopiero widząc niedostatek tamtejszych mieszkańców, możemy sobie uświadomić, że nasza bieda jest nieporównywalna”. „Troje z nas ugościła rodzina, w której dziadkowie z niewielkiej renty utrzymują kil-



Przez ponad cztery lata ks. Markowi Drożdżikowi w pracy duszpasterskiej pomagała s. Zyta Borzęcka. Zginęła 6 marca br. w wypadku samochodowym. „Bardzo nam tu brakuje siostry Zyty. Pamiętają o niej szczególnie chorzy, którym codziennie poświęcała kilka godzin i młodzież...” – mówi ks. Marek.

kanaście osób – dodaje jedna z uczestniczek pielgrzymki. – Nie mogliśmy powstrzymać łez, widząc, jak przygotowują posiłki dla nas, oddając wszystko, co mieli”. „Bardzo nas krępowało, kiedy w kościele starsze panie ustępowały nam miejsca w ławkach” – dodają Weronika i Antoni Wojewodzicowie oraz Helena Bizoń z Roczyn. – Traktowali nas jak najważniejszych gości”.

„Jestem zbudowana postawą młodzieży. Możemy się od nich uczyć ogromnej wiary. Są tak szczęśliwi, że mają kościół, księdza. Darzą go ogromnym szacunkiem” – dodaje Anastazja Gołąbek z Górek Wielkich.

Świadkowie

Czy ks. Marek – gdyby wiedział, co go czeka – zdecydowałby się jeszcze raz tu przyjechać? „Zrobiłbym to wcześniej... Zaraz po święceniach... Albo nie – jest tak, jak miało być – gdyby było inaczej, nie poznałbym tyłu przyjaciół w Polsce...”. Żegnając pielgrzymów, mówił: „Dziękujcie Bogu za waszych kapłanów; módlcie się o księży dla Ukrainy, módlcie się za nas wszystkich – w ciężkich chwilach podtrzymuje nas wasza modlitwa”.

Pielgrzymi będą też pamiętali o o. Konkordiuszu, franciszkaninie z Górek, pracującym w Sądowej Wiśni, którego odwiedzili w drodze do Medenic, i o ks. Piotrze Smolce z Przemysła, który gościł ich w tamtejszym Domu Pielgrzyma. Świadectwo ich heroicznej walki o miejsce dla Chrystusa, budzi nie tylko podziw. Staje się umocnieniem w – dużo mniejszych – codziennych zmaganiach... ■

Mariana i Irenka



Iwan jest jednym z ministrantów w Medenicach



Muzyka poważna
w Brennej

Czwartki artystyczne

Parafia rzymskokatolicka św. Jana Chrzciciela i Urząd Gminy w Brennej zapraszają na cykl koncertów muzyki poważnej, które będą miały miejsce w wakacyjne czwartki w tutejszym kościele parafialnym o godz. 20.00.

Oto program tegorocznych „Czwartków Artystycznych w Brennej”:

7 LIPCA – PRZEBOJE MUZYKI KAMERALNEJ – Zespół Kameralny Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. K. i A. Szafranków w Rybniku. W programie: J.S. Bach, W. A. Mozart, F. Chopin, W. Kilar i inni.

14 LIPCA – NIE TYLKO BAROK – Grażyna Heller – sopran, Dorota Paczyk – flet, Ewa Bąk – organy. W programie: D. Scarlatti, F. Schubert, J. S. Bach, E. Brańka i inni.

21 LIPCA – RECITAL WOKALNO-ORGANOWY – Michalina Growiec – sopran, Arkadiusz Popławski – organy. W programie: G. F. Haendel, J. S. Bach, J. Świder i inni.

28 LIPCA – MISTRZOWSKI RECITAL ORGANOWY – Julian Gembalski. W programie: J. G. Walter, J. S. Bach, J. Cl. Daquin, A. F. Hesse; improwizacje.

4 SIERPNIĄ – SPOTKANIE Z MUZYKĄ CHÓRALNĄ – Chór „Benedictus” rzymskokatolickiej parafii św. Jana Chrzciciela w Brennej, Chór „Magnificat” ewangelicko-augsburskiej parafii w Brennej. W programie: G. G. Górczycki, W. A. Mozart, J. Świder, N. Blacha i inni.

11 SIERPNIĄ – MUZYKUJĄCE RODZINY PODBESKIDZIA – Zespół Kameralny rodziny Rakowskich i Heczko z Cieszyna. W programie: G. B. Pergolesi, F. Lehár i inni.

18 SIERPNIĄ – SZCZĘŚLIWY, KTO KOCHA – Ewa Jaślar – harfa, M. Burek, Urszula Stefania Korzonek – poezja. W programie: J. S. Bach, G. F. Haendel, F. Chopin i inni.

Kierownictwo artystyczne i prowadzenie koncertów – Grażyna Heller. Gościem honorowym cyklu koncertowego będzie poprzedni proboszcz parafii w Brennej ks. kan. Józef Budniak. **IM**

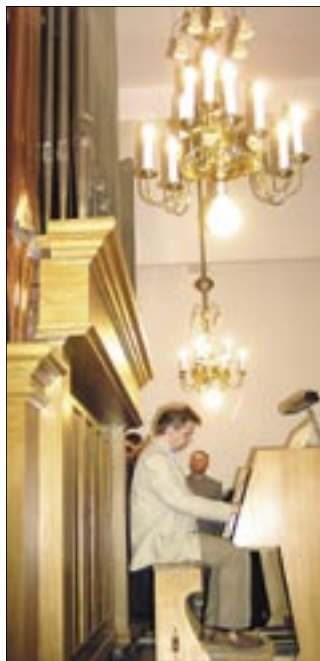
Nowe organy w Buczkowicach

Prezent dla Boga i ludzi

Mieszkańcy Buczkowic ufundowali dla swego parafialnego kościoła sprowadzone z Niemiec 22-głosowe organy. 9 czerwca ich poświęcenia dokonał biskup Tadeusz Rakoczy.

W buczkowickim kościele pw. Przemienienia Pańskiego przed rozbudową, dokonaną w latach 80. ubiegłego wieku, były niewielkie organy. Ich stan był jednak tak zły, że musiał je zastąpić elektroniczny instrument. Proboszcz parafii ks. prałat Stanisław Jasek od dłuższego czasu myślał o ponownym wypełnieniu kościelnego chóru piszczałkami tradycyjnych organów.

„Taki nowy instrument, nawet niewielki, kosztuje majątek, ale przed rokiem pojawiła się możliwość sprowadzenia z Niemiec używanych organów. Ich koszt, nawet z gruntowną renowacją, jest kilkakrotnie mniejszy od zakupu nowego instrumentu – mówi Ksiądz Prałat. Parafianie zaakceptowali ten pomysł i co miesiąc przez cały rok składali się na zakup. Znaczącą pomoc okazali też członkowie miejscowego Kółka Rolniczego, którzy ofiarowali wspólnie wypracowane pieniądze – 20 tys. złotych. „Jestem ogromnie wdzięczny wszystkim ofiarodawcom za ich szczodrość. Bez tego nie mielibyśmy tego



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Parafianie z Buczkowic są dumni ze swych nowych organów

instrumentu” – dodaje Ksiądz Proboszcz.

Jeszcze w ubiegłym roku firma organmistrzowska Mariana Majchra z Modlnicy przywiozła do Buczkowic organy, zdemontowane z jednego z kościołów w Westfalii. Następne miesiące zajęła gruntowna renowacja wszystkich elementów, w tym 1472 piszczałek, z których najmniejsze miały 8 cm długości, a największe ponad 2,5 metra. „Instrument został przebudowany, a wszystkie zużyte elementy wymienione. Jest jak nowy” – mówi

Marian Majcher. Nową, dębową szafę organów zaprojektowali i wykonali miejscowi stolarze: Artur Pawłowski i Piotr Żądło.

Uroczystość poświęcenia instrumentu odbyła się 9 czerwca. „Ubogaciliście tę świątynię o nowe organy, które ufundowaliście dla Boga, dla siebie samych i dla przyszłych pokoleń. Ci, którzy przyjdą po was, także będą słuchać tej muzyki, rozbrzmiewającej na Bożą chwałę, będą napełniać nią swe serca i przy wtórze tych samych dźwięków chwalić będą Pana” – powiedział biskup Tadeusz Rakoczy po poświęceniu organów.

Uroczystość zwieńczył koncert organowy w wykonaniu Marka Stefańskiego, profesora krakowskiej Akademii Muzycznej i pierwszego organisty bazyliki Mariackiej. Recital pokazał różnorodność barw instrumentu oraz ich możliwości brzmieniowe. Takiego koncertu w Buczkowicach jeszcze nie było. „To bardzo dobry instrument o interesującym i inspirującym brzmieniu. Co ważne, doskonale pasuje do wnętrza tego kościoła. Jego wielkość, konstrukcja i harmonijne wkomponowanie w przestrzeń świątyni sprawiają wrażenie, że został on zbudowany specjalnie z myślą o tym miejscu” – stwierdził Marek Stefański po zakończeniu recitalu.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

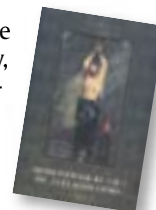
Modlitewnik ze Skoczowa

Z Janem Sarkandrem

Wydany przez skoczowską parafię Świętych Apostołów Piotra i Pawła „Modlitewnik ku czci św. Jana Sarkandra” jest jedną z pamiątek obchodów 10-lecia kanonizacji Świętego ze Skoczowa, służąc wszystkim, którzy za wstawiennictwem św. Jana Sarkandra

powierzą Bogu swoje prośby. Teksty modlitw, tradycyjnie odmawianych za wstawiennictwem św. Jana, uzupełnione zostały o wybór pieśni do Świętego.

Modlitewnik przygotowali: ks. prał. Alojzy Zuber i



ks. dr Karol Mozor. Całość zaopatrzona jest w informację biograficzną oraz dzieje beatyfikacji i kanonizacji Męczennika. Modlitewnik nabywać można w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła. **MB**

W bestwińskiej bibliotece

Nie tylko komputery...

W tegorocznym konkursie na najlepszą bibliotekę publiczną w powiecie bielskim tytuł ten przyznany został gminnej placówce z Bestwiny. Oceniane było udostępnianie materiałów bibliotecznych, działania informacyjne i edukacyjne, formy pracy z czytelnikiem, stan czytelnictwa, komputeryzacja.

W tej bibliotece systematycznie organizowane są wystawy plastyczne i spotkania środowiskowe. Ostatnio swój dorobek prezentowało 75-letnie Koło Gospodyń Wiejskich. We współpracy z placówkami dla osób niepełnosprawnych GBP realizuje program integracyjny „Jesteśmy razem”.

Po raz pierwszy 11 maja 2005 r. powstała tu też „Kronika bestwińska” – zapis wydarzeń jednego dnia, złożony z wypowiedzi różnych osób. „Co roku będą powstawały kolejne zeszyty tej kroniki” – zapowiada Teresa Lewczak, dyrektor GBP w Bestwinie. Biblioteka jest też wydawcą. Tutaj ukazała się w minionym roku książka Walerii Owczarz „Obywatele państwa bestwińskiego”.

Coraz większym zainteresowaniem cieszy się ogólnopolski konkurs poetycki na wiersz o tematyce religijnej, organizowany przez GBP w Bestwinie od trzech lat pod hasłem „O palmę wielkanocną”, który zakończony jest co roku publikacją tomiku z nagrodzonymi wierszami. Laureaci, jak podkreślali przy okazji tegorocznej edycji, cenią sobie zwłaszcza tak sformułowany temat poetyckiej wy-

powiedzi. Jurorzy: Alina Świeży-Sobel, Juliusz Wątroba, ks. Jacek M. Pędziwiatr i ks. Tomasz Mikołajek oceniali w tym roku aż 210 nadesłanych z całego kraju wierszy. Laureatami zostali: Tymoteusz Król z Wilamowic – wśród dzieci, Maria Filipowicz z Kwiatonowic – w gronie młodzieży, a wśród dorosłych symboliczną palmą przypadła Annie Piliszewskiej z Wieliczki. Udał się też konkurs literacki z okazji 200. urodzin Andersena i akcja wspólnego czytania bajek.

Niemalą jest osób życzliwych bibliotecznym inicjatywom. „Bez nich niewiele można zdziałać. Ważna jest przychyłość radnych, rozumiejących potrzeby kultury” – podkreśla dyr. Lewczak. Na najbardziej zasłużonych sympatyków czeka honorowy tytuł „Amicus Certus”.

„Staramy się rzetelnie dbać o każdą z dziedzin naszej działalności, choć przyznać trzeba, że w ostatnim czasie szczególnie wiele wymaga od nas komputeryzacja. Mamy za sobą pionierskie doświadczenia – jako pierwsi w powiecie, pokonując spore problemy techniczne, zainstalowaliśmy program „Sowa” – przyznaje Teresa Lewczak. – Jesteśmy w posiadaniu całego programu potrzebnego do komputerowego wypożyczenia i zamawiania książek przez Internet. Tworzymy też informatyczną bazę naszego księgozbioru”. Dzięki coraz liczniejszemu w bibliotece komputerom czytelnicy mają bezpłatny dostęp do Internetu.

Mimo coraz liczniejszych w bibliotece komputerów, tort, którym świętowano tegoroczne wyróżnienie, miał jednak tradycyjny kształt – książki...

TM



Pracownice bestwińskiej biblioteki nie zapominają o najważniejszym – o czytelniku

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

LISTY



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Dostojna Jubilatka z córką, Emilią Kosmałą

Jubileusz babci Zosi

W środę 4 maja nasza kochana babcia, Zofia Franclczyk z Bielska-Białej, obchodziła swoje 101. urodziny. W mieszkaniu uroczystą Mszę św. w obecności rodziny odprawił ks. prałat Józef Sanak.

Rok minął naszej babci spokojnie i pogodnie. Choć od trzech lat leży w łóżku po złamaniu biodra, to potrafi cieszyć się każdym przeżywanym dniem. Śledzi uważnie wydarzenia w kraju i na świecie. Bardzo przeżyła chorobę i śmierć Ojca Świętego. Interesuje się problemami całej bardzo licznej rodziny. Codziennie odwiedzają ją najbliżsi, a ma ich sporo: dziesięcioro wnuków, dwadzieścioro prawnuków i sześcioro praprawnuków. Miała czworo dzieci, ale do dziś żyje jedynie córka, Emilia, która ma 78 lat i opiekuje się swoją matką. Największą radością babci jest pobłogosławienie każdego wychodzącego z domu, codzienna modlitwa różańcowa i śpiew pieśni religijnych. Wracając do wspomnień z lat dziecińczych, bardzo lubi śpiewać dwunastozwrotkową pieśń o historii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

Inspiracją do przeżywania każdego dnia z pogodą ducha, radością i miłością do bliźnich jest stały kontakt z wnuczką Lucyną, która wspólnie z babcią czyta czasopisma religijne, modli się i śpiewa.

Rodzinne śpiewanie jest w tym domu tradycją przy wszystkich spotkaniach i uroczystościach. Nie zabrakło go także po urodzinowej Mszy św., gdy wszyscy zaśpiewali „Barke”, ulubioną pieśń Ojca Świętego. W dzień urodzin jubilatki odwiedziło pięćdziesięciu gości. Program artystyczny przygotowały najmłodsze praprawnuki: trzyletni Maciuś, pięcioletni Jaś, siedmioletnia Zuzia i dziewięcioletnie Julcia i Paulinka.

Babcia Zosia jest wierną czytelniczką „Gościa Niedzielnego”, więc przy okazji serdecznie pozdrawia całą redakcję i wszystkich czytelników.

W imieniu całej rodziny wnuczka

IRENA

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Bartłomieja w Lipowej

Przeniesione tradycje

Mieszkańcy Lipowej i Słotwiny, dwóch sąsiednich miejscowości u stóp Skrzycznego, choć modlą się we własnych świątyniach, tworzą jedną parafię – wspólnotę, której udało się przenieść w XXI wiek wiele dawnych tradycji.

Osadnictwo tutaj jest bardzo stare, ośrodki kultu religijnego powstawały już w XIII wieku. Na przełomie XV i XVI stulecia w Lipowej zbudowano co najmniej drugą z kolei drewnianą świątynię, zastąpioną przed 110 laty obecnym kościołem. Historię budowy poprzedniego kościółka wspomina nawet *Dziejopis żywiecki*, którego autor utrzymuje, że pierwotnie kościół w Lipowej planowano postawić na znacznie wyżej położonej parceli. Jednak przywiezione tam pierwsze dwa bale drewniane przy wyładunku zsunęły się w dół. Miejsce ich zatrzymania uznano za wybrane przez Boga i na nim stanął kościół.

Ziemia trudu i znoju

Mieszkańcy Lipowej i Ostrego zawsze w trudzie i znoju zdobywali chleb. Kolejne skrawki roli trzeba było wydzierać lasom i górom. Na ich zbo-

zczach eksploatowano rudy żelaza, przerabiane w hucie w nieodległej Węgierskiej Górze. Trudniono się też pasterstwem i młoczarnictwem: w XIX wieku w Lipowej wyrabiano na dużą skalę ser szwajcarski! Ludzie tutaj nie boją się pracy, nie szcędzą sił także wówczas, gdy trzeba zrobić coś dla dobra wspólnego. Mieli i wciąż mają okazję tego dowieść.

Ciągłe budowanie

W okresie ostatnich stu lat w Lipowej niemal nie ustają prace. Najpierw w ostatniej dekadzie XIX w. zbudowano kościół. Od tego czasu świątynię dwukrotnie gruntownie odnawiano, wymieniając na klinkierowe większość cegieł w fasadzie i ścianach świątyni. Wzniesiono nową plebanię, ostatnio zbudowano parking i nowe ogrodzenie wokół kościoła. Dla uczczenia 5. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II zbudowano Dom Katechetyczny, a z okazji Roku Wielkiego Jubileuszu 2000 nową kaplicę w Słotwinie. Dzieła materialne są świadectwem wiary i oddania ludzi.

Gotowość do ofiar

Ofiarność w lipowskiej parafii ma wymiar nie tylko materialny. Kojarzy się ona tutaj także z patriotyzmem.



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Kościół pw. św. Bartłomieja w Lipowej

15 mieszkańców parafii wstąpiło w 1915 r. do Legionów Piłsudskiego. Czwierć wieku później 40 lipowian i słotwian aresztowali i zamordowali hitlerowcy. W gronie męczenników był również podtrzymujący ich na duchu do ostatniej chwili ówczesny lipowski proboszcz ks. Ferdynand Sznajdrowicz. O żywej wierze miejscowej ludności świadczy i ten fakt, iż parafia szczeni się 13 żyjącymi kapłanami, którzy tu się urodzili i wychowali. Najmłodszy z nich przyjął święcenia w tym roku.

Ks. JACEK M. PĘDZIWIATR



KS. KAN. JAN KRYSTA

Pochodzi z Łodygowic. Święcenia kapłańskie przyjął w katedrze krakowskiej w 1957 r. Pierwszą parafią, której był proboszczem, są Woźniki koło Wadowic. Od 30 lat duszpasterzuje w Lipowej.

ZDANIEM PROBOSZCZA

W Lipowej doświadczyłem wielu niezapomnianych przeżyć związanych z wielkimi ludźmi naszych czasów. 10 lat temu, podczas obchodów 100. rocznicy budowy kościoła, za pośrednictwem Księdza Biskupa osobiste pozdrowienia przesłał naszej wspólnocie sam Ojciec Święty Jan Paweł II. Często do nas zaglądał sługa Boży biskup Jan Pietraszko. Z Lipowej pochodzili jego dziadkowie. Stawał na resztkach fundamentów ich nieistniejącego już domu i trwał w zadumie, a zagadnięty tłumaczył, że w ten sposób czerpie siłę ze swoich korzeni.

Ta sztuka udaje się całej naszej wspólnocie. Jej owocem są liczne powołania. Osobiście jestem szczęśliwy, że ich tradycję udało nam się przenieść w XXI wiek: właśnie przeżywalimy święcenia i prymicje kolejnego naszego rodaka. W pracy duszpasterskiej pomagają mi księża Mieczysław Grabowski i Wiesław Józwiak. Parafia jest bardzo rozległa: z jednego krańca na drugi jest ponad osiem kilometrów. Spora część domów znajduje się już w górach, więc zimą po kolędzie chodzi się tutaj niełatwo. Cieszę się, że mam takich parafian. Mogę liczyć na ich pomoc i dobrą radę we wszystkich podejmowanych przedsięwzięciach duszpasterskich i gospodarczych.

Zapraszamy na Msze św.

- w kościele św. Bartłomieja – godz. 7.20, 9.45, 11.50, 18.00
- w kaplicy Najświętszego Serca Pana Jezusa w Słotwinie – 8.45, 10.30